

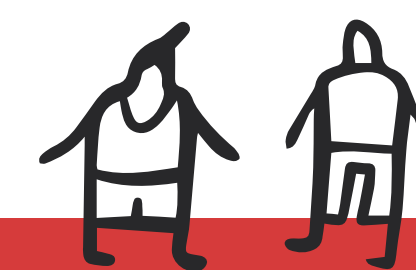
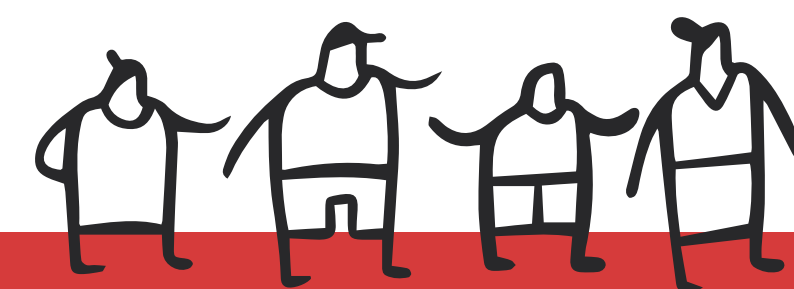


Polski
Dialog

KOBIETY I MĘŻCZYŹNI

Role społeczne: prawdziwy mężczyzna i idealna kobieta?

mapa stanowisk z dialogu 27.11.2024



Co myślimy o rolach społecznych?

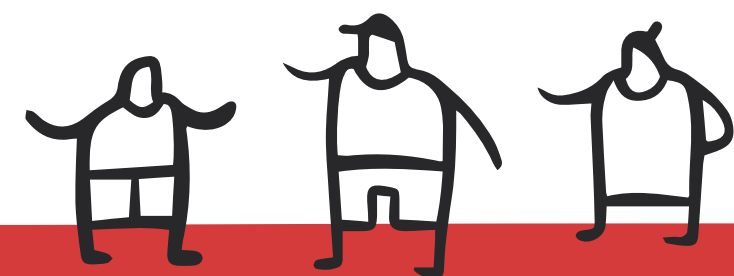
W tym dialogu wzięli udział między innymi: kierowca busa, studentka psychologii, automatyk, tata i opiekun niepełnosprawnego dziecka, coachka wspierająca kobiety, testerka oprogramowania, elektryk, dyrektor instytucji

Idealna kobieta to znaczy wystarczająco dobra, taka jaka jest. Prawdziwy mężczyzna to nie taki jak z reklamy Marlboro. Prawdziwy mężczyzna to taki realny, a nie z reklamy

Zupełnie się buntuję wobec takich określeń – „idealna kobieta, prawdziwy mężczyzna”, ponieważ dla mnie coś takiego nie istnieje

Czasami chciałabym się czuć bezpłciowo, szczególnie w miejscu pracy

Chodzi mi przede wszystkim o równe szanse. Teraz jesteśmy socjalizowani do różnych ról i tej równości nie ma nawet w traktowaniu dzieci



Ideał kobiety to kobieta kochająca. I wierna, oczywiście. Nic dla mnie więcej nie potrzeba

Społeczeństwo narzuca nam pewne role

Na studiach informatycznych było nas 40 osób na roku, w tym dwie kobiety. A teraz w korporacjach wymaga się, żeby było pół na pół kobiet i mężczyzn. To jest nierealne

Te różnice to może jednak nie zawsze kwestia nierównych szans, a naszych wyborów życiowych. Po studiach idziemy do pracy, ale zaraz kobieta rodzi dziecko, idzie na macierzyński, rodzi kolejne dziecko i luka doświadczeń się zwiększa. Później do funkcji zarządczych dochodzą mężczyźni



Co nas różni:

niektórzy widzą sens ról społecznych, inni uważają, że są nam zupełnie niepotrzebne



Nigdy nie będziemy równi, ale jesteśmy sobie równoważni i bardzo pielęgnuję teraz swoją kobiecość w sobie, tak samo jak szanuję prawdziwą męskość

Niektóre różnice nie wynikają z nierówności, ale z uwarunkowania genetycznego. To kobieta rodzi dziecko, to kobieta je przytula, karmi i biologicznie jest lepiej przystosowana do czytania jego mowy ciała

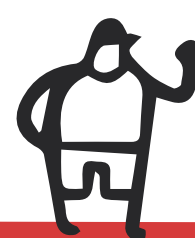
Jeżeli chodzi o role społeczne, tak jak role w teatrze, one są potrzebne, ale też one zaczynają się i się kończą. Idziemy do pracy, musimy przyjąć rolę pracownika. Jeżeli jesteśmy matką, musimy przyjąć rolę matki, jeżeli ojcem, rolę ojca, ale trzeba umieć z tych ról też wyjść

Bardziej powinniśmy patrzeć na siebie pod kątem, że jesteśmy ludźmi, jesteśmy sobie równi, a to, że mamy różnice biologiczne jest po prostu wynikiem tego, że ten podział biologiczny istnieje i ma znaczenie głównie, jeśli chodzi o prokreację

Takie podziały płciowe powinny już odejść do lamusa

Takie podziały budzą we mnie opór, takie wyrażenia „idealna” i „prawdziwy”, bo one są dla mnie bardzo mocno związane z kulturą patriarchalną i na to się nie zgadzam

Płeć w moim odczuciu jest trochę takim spektrum. Możemy się czuć trochę bardziej kobietą, trochę bardziej mężczyzną, możemy być gdzieś pomiędzy



Co nas różni:

jedni skupiają się na opresji kobiet,
a inni na kryzysie męskości



Bardziej chodzi o to, żebyśmy
mogły równo zarabiać,
żebyśmy miały tyle samo
do powiedzenia w różnych
ważnych sprawach

Patriarchat zbudował taki
podział na mężczyzn jako tych
zawsze silnych, którzy mają
władzę nad kobietami,
w ogóle nad światem. I oni są
też socjalizowani do tego,
że im więcej wolno

Mam takie wrażenie,
że kobiety oczekują,
że mężczyzna będzie mówił
o emocjach, będzie się
opiekował dziećmi,
ale jednocześnie, że będzie
tym silnym, niezależnym,
decyzyjnym mężczyzną,
który wybuduje dom. Ciężko
jest się odnaleźć w tych
oczekiwaniach

Wydaje mi się, że kwestia
depresji, chorób psychicznych
też tutaj jest bardzo, bardzo
ważna. Często ci młodzi
mężczyźni nie wytrzymują
tego ciśnienia i potem ciężko
jest się z tego wydostać

Jestem przekonany, że przez
wieki coś było kompletnie
nie tak. Jakie miały na sobie
zobowiązania nasze babacie.
Ta dominacja mężczyzny
sprawiała, że mogło brakować
na jedzenie, ale nigdy nie
mogło zabraknąć na tytoń
dla ojca rodziny

Bardzo dużo mnie kosztowała
ta autonomia. To już było wiele
lat temu, kiedy zorientowałam
się, że to jest moja droga
i chcę nią iść, ale to były
wysokie koszty

Być może mężczyźni sobie
powinni usiąść na piwie,
pogadać i powiedzieć, czy coś
jest nie tak i co jest nie tak

Jestem zainteresowany
tematem wykluczonych
mężczyzn, którzy coraz rzadziej
wyjeżdżają z małych miast.
Więcej kobiet idzie teraz
na studia wyższe. No i ci
mężczyźni coraz mniej przystają
do tych kobiet



Co nas różni:

niektórzy postrzegają męskość tradycyjnie, inni szukają jej nowej definicji



Męczyzna musi być silny, musi dawać sobie radę w każdym możliwym scenariuszu

Prawdziwy mężczyzna to mężczyzna pracujący, zarabiający, utrzymujący dom

Wydaje mi się, że kultura zachodnia nie wykształciła nowej definicji mężczyzny, która by do mnie przemawiała

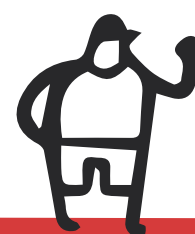
Przeczytałem dziś bardzo ciekawą wypowiedź, że emancypacja mężczyzn, nie jest emancypacją wobec kobiet, tylko jest emancypacją wobec własnych ograniczeń

W tym, żeby mężczyzna utrzymywał dom, chodzi o odpowiedzialność. O to, żeby można było na niego liczyć

Ale jakoś tak czuję, że męskości potrzebne jest poczucie sprawczości. Męskość gnije, gdy ma za łatwo

Feminizm sprawił, że kobiety mogą iść na budowę i nie golić nóg. Społeczeństwo się do tego przyzwyczaja. Z drugiej strony, nie wiadomo jaki ma być ten mężczyzna

Dla mnie urealniony jest mężczyzna, który jest czuły, dobry, może popłakać, może się położyć, może iść na mecz, albo może iść na balet, do muzeum, albo do pubu



Co nas łączy:

myślimy, że tradycyjne role płciowe bywają ograniczające



Wydaje mi się, że przypisywanie przymiotników i dopełnień do tych ról jest wykluczające, też dla osób, które się czują niebinarne albo osób, które bardziej mają poczucie takiej płynności

Czasami mocno odczuwam jakieś takie przekonania o mnie wynikające ze stereotypów. W związku z tym, że jestem kobietą, to pewnie nie dam rady podnieść i przenieść paczki, to pewnie dużo gadam o pierdołach

Kobiety, nawet takie, które mają poczucie, że im życie się dobrze układa, nadal próbują sprostać tym rolom: bycia opiekunką ogniska domowego, dbania o emocje, relacje, dzieci, to wszystko spoczywa na kobiecie

Wkładanie kobiet w dążenie do jakiegoś ideału nie jest w porządku po prostu

Określenie „prawdziwy” mężczyzna nakłada jakąś presję. Ostatnio zastanawiam się, kiedy ta prawdziwość została osiągnięta, czy w czasach kamienia łupanego, czy w latach 50. w Stanach Zjednoczonych, a może szlachcic był prawdziwym mężczyzną



Co nas łączy:

ważniejsze jest wzajemne zrozumienie w relacjach niż różnice płciowe



Dla mnie to jest osoba. Nieważne, czy kobieta, czy mężczyzna. Mam jakieś swoje takie upatrzone cechy, pożądane cechy u osoby, z którą bym chciała być w związku

Jestem z moim partnerem bardzo szczęśliwa i dla mnie jest bardzo ważne to, że my nawzajem komunikujemy swoje potrzeby, słabości i staramy się odciążać

Żeby związek mężczyzny i kobiety zadziałał, to muszą być dla siebie dobrzy, być uważni na swoje potrzeby, na swoje własne i partnera, czy partnerki i po prostu wypracować samemu jakiś taki podział, czy to ról, czy obowiązków

Role społeczne nie są ważne w sferze relacyjnej. To jacy jesteśmy między sobą, a na zewnątrz to inna bajka

Wydaje mi się, że my się jakoś różnimy, dlatego wykonujemy różne zadania. Ale jeżeli kobieta jest szanowana przez mężczyznę i mężczyzna jest szanowany przez kobietę, to jest w porządku, mimo że się różnimy



Co nas łączy:

zauważamy, że patriarchyat szkodzi kobietom i mężczyznom



Myślę, że patriarchyat nie przysłużył się ani kobiecości, ani męskości. Nadal niestety funkcjonuje to przekonanie, że prawdziwy mężczyzna nie płacze, prawda? No gdzie mężczyzna by płakał, dajcie spokój

I trudno jest być kobietą, i trudno jest być mężczyzną, jeżeli nie ma się idealnego startu, jeżeli urodziło się w gorszych warunkach

Patriarchyat służy bardzo wąskiej grupie osób. Często to są mężczyźni pochodzący z konkretnych środowisk, a nie służy zarówno kobietom, jak i mężczyznom, którzy właśnie tych równych szans nie dostali

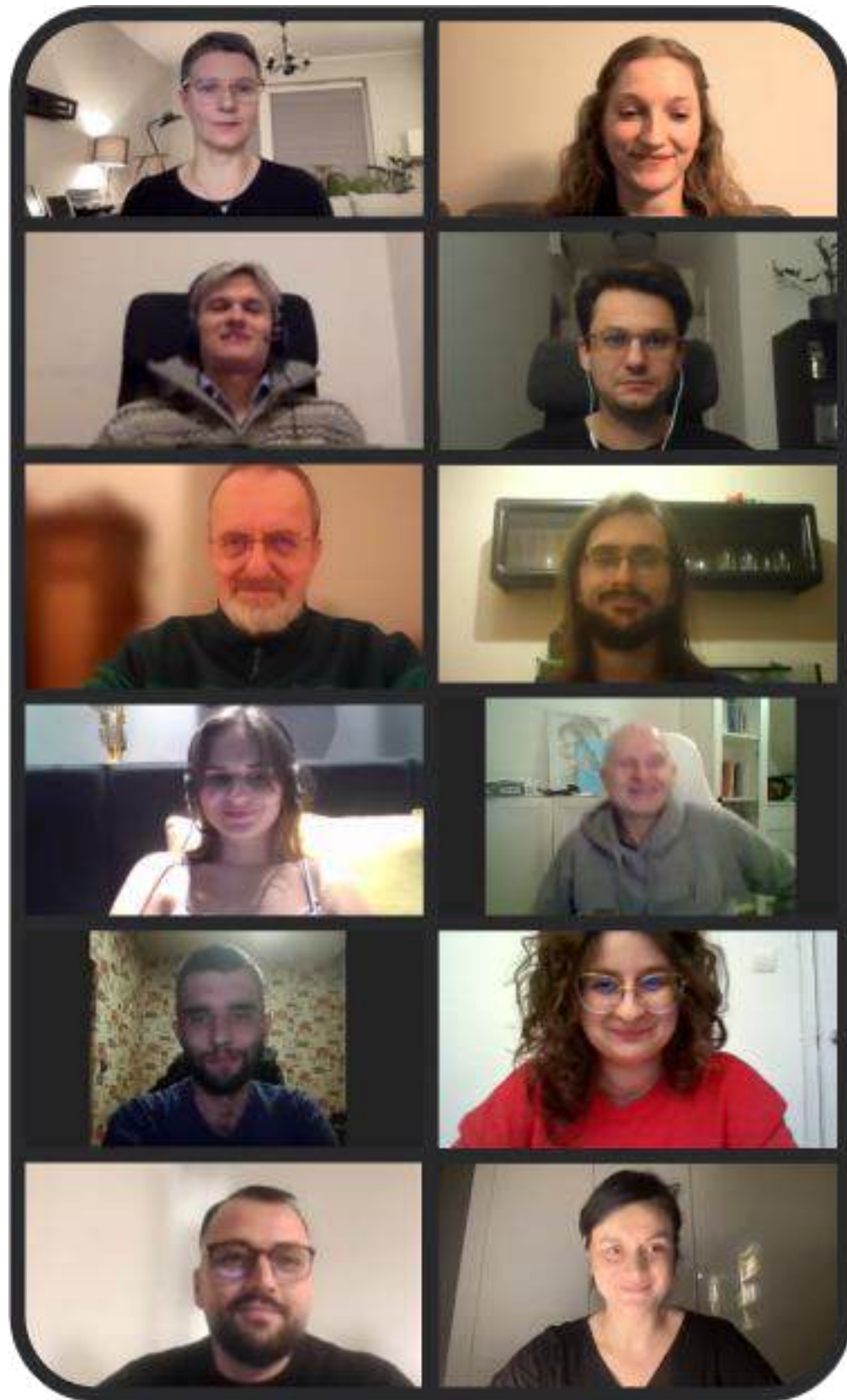
Ja to tak widzę, że kryzys męskości bierze się też z tego, że jesteśmy wszyscy przytłoczeni tą wieloletnią kulturą patriarchyatu. Ona jest nie w porządku nie tylko wobec kobiet, ale również wobec mężczyzn

Często jest tak, że chłopcy i dziewczynki są wychowywani różnie. Dziewczynki muszą gotować, sprzątać, a chłopcy mają wyobrażenie, że to się robi samo. I tu ten patriarchyat zrobił źle wszystkim, bo chłopcy są też pozbawieni tych umiejętności

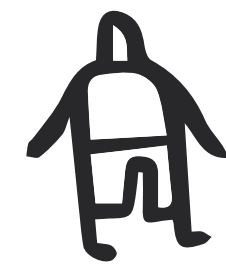


O tym dialogu

Role społeczne: prawdziwy mężczyzna i idealna kobieta?



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **10 OSÓB**



7 MĘŻCZYŹN



3 KOBIETY

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- mazowieckiego
- śląskiego
- dolnośląskiego
- małopolskiego
- wielkopolskiego

DIALOG POPROWADZILI:



Michał Tragarz



Joanna Zięba

PARTNER
SERII DIALOGÓW:



PARTNERZY
TEMATYCZNI:



FUNDACJA
NOWEJ
WSPÓLNOTY



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:

Joanna Matera

J.MATERA@FNW.ORG.PL



Polski
Dialog